

# Doświadczenie życiowe organu podatkowego, czyli młot na podatników albo pochwała głupoty

## Life experience of tax authorities, i.e. hammer against taxpayers or praise of folly

Bartosz Gryziak

Doktorant i asystent w Katedrze Prawa Finansowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Master Universitario in Diritto Italiano, ORCID: 0000-0002-5519-1161

### Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest krytyczna analiza praktyki powoływania się przez organy podatkowe na doświadczenie życiowe przy ocenie materiału dowodowego. Analizę przeprowadzono na kilku przykładowych orzeczeniach i liniach orzeczniczych obrazujących stosowanie omawianego argumentu przez organy podatkowe. Wskazuje ona, że argument z doświadczenia życiowego może stanowić „młot na podatników”, w wielu przypadkach nie można podjąć z nim racjonalnej polemiki, a zatem ewentualna obrona w praktyce stanowi dla podmiotów podatkowych dowód diabelski. Może on stanowić także „pochwałę głupoty”, powołanie się na doświadczenie życiowe przez organy podatkowe może bowiem być źródłem negatywnych konsekwencji dla tych podmiotów podatkowych, które w sposób ponadprzeciętny prowadzą swoje sprawy.

Słowa kluczowe: doświadczenie życiowe, postępowanie dowodowe, prawda materialna, dowód diabelski, proporcjonalność.

### Abstract

This article is aimed at the critical analysis of the tax authorities' practise of referring to the life experience while evaluating evidence. The material for the analysis consists of a few examples of court judgments showing how tax authorities refer to the "life experience". The analysis shows that such a reasoning can provide for a hammer against taxpayers, since many times there is no possibility to enter a reasonable discussion with such a reasoning, hence, any attempt of taxpayer to defend themselves can end in a *probatio diabolica*. The analysed way of reasoning can also constitute "praise of folly" since it can lead to adverse consequences for the taxpayers, who present exceptional qualities while conducting their affairs.

Keywords: life experience, tax proceedings, evaluation of evidence, *probatio diabolica*, proportionality.

### 1. PROBLEM BADAWCZY

Tytuł zawiera oczywisty błąd hipostazowania. Zgodnie z teorią organu przyjętą we współczesnej polskiej nauce prawa organ podatkowy, jako byt stricte abstrakcyjny, żadnego doświadczenia życiowego posiadać nie może – posiadać je może jedynie piastun tego organu, pracownicy obsługujący go urzędu czy też jakiegokolwiek inne osoby fizyczne. Błąd ten, przynajmniej w pewnym stopniu, oddaje jednak kafkowski charakter analizowanego problemu. Mawia się bowiem, że prawnik wie tylko tyle, ile jest w stanie udowodnić. Co jednak, jeżeli jego dowodom nie daje się wiary, a przesłanką odmowy tej wiary nie jest żaden przeciwdowód, ale samo przeświadczenie organu władzy publicznej, a więc nie tyle racjonalny akt wiedzy, ile irracjonalny akt wiary?

Problem dotyczy oceny materiału dowodowego przez organ podatkowy – w doktrynie wskazuje się bowiem, że organ powinien oceniać dowody m.in. w zgodzie z doświad-

czaniem życiowym. Bywa, że organ podatkowy odmawia wiary twierdzeniom podatnika, powołując się właśnie na to, że opisany przez podatnika przebieg stanu faktycznego jest – w ocenie organu podatkowego – niezgodny z „doświadczeniem życiowym” owego organu, bez przedstawiania jakichkolwiek dowodów wskazujących na inny przebieg tego stanu faktycznego. W istocie prowadzi to więc do ustalenia przebiegu stanu faktycznego wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, a zgodnie z przekonaniem organu podatkowego co tego, jak ten stan faktyczny powinien był przebiegać.

Jeżeli samowolą w stosowaniu prawa miałyby być wykładania *contra legem*, w której organ podatkowy lub sąd określałyby treść normy prawnej w sprzeczności z brzmieniem wypowiedzi normatywnej, to czy taką samą samowolą nie byłoby określenie treści stanu faktycznego *contra probationem*? W tym miejscu przywołać należy znaną historię prawa koncepcję tzw. dowodu diabelskiego, czyli dowodu praktycznie niemożliwego do sku-

tecznego przeprowadzenia. Czy wobec tego, co wyżej napisano, w postępowaniu podatkowym nie jest tak, że w świetle „doświadczenia życiowego” organu podatkowego w istocie każdy dowód może się stać dowodem diabelskim? Przypomnieć należy maksymę *impossibile nulla obligatio est*.

Omawiany problem jest wypadkową dwóch problemów natury podstawowej. W pierwszej kolejności wskazać należy na problem natury epistemicznej, który ogniskuje się wokół granic ludzkiej percepcji, możliwości poznawania przez człowieka rzeczywistości i prawomocności sądów na jej temat. Problem ten jest szeroko roztrząsany w filozofii nauki, która nie potrafi udzielić satysfakcjonujących odpowiedzi na temat wiarygodności (nawet naukowego) poznania (a co dopiero udowodnienia okoliczności w postępowaniu podatkowym). W drugiej kolejności należy zwrócić uwagę na ontologiczną naturę prawa. Jako wytwór kultury prawo pozostaje w świecie irrealnych idei, które nie mają żadnej bezpośredniej mocy sprawczej w sferze realnego bytu (ten skutek osiągnąć mogą jedynie pośrednio za pośrednictwem zachowań osób fizycznych, które przekazują te idee w czyn – oznacza to, że granice mocy człowieka są nieprzekraczalnymi granicami mocy prawa; dostrzegł to już Antystenes z Aten, który doradzał Ateńczykom przyjęcie ustawy nakazującej, aby osły były końmi, a konie osłami, a na co wskazuje także przytoczona wyżej maksyma). Obie te okoliczności zwracają uwagę na ograniczoność człowieka jako istoty poznającej otaczającą go rzeczywistość i działającą w niej – boleśnie dotyka ona prawa właśnie w omawianej tu kwestii dowodowej. Ograniczoność ta pozostawia uczestników jakiegokolwiek postępowania, w tym także podatkowego, na łasce rzetelności organu lub sądu sprawującego w danej sprawie jurysdykcję. W zjawisku prawnym ostatnie słowo zawsze bowiem należy do człowieka stosującego prawo, w szczególności właśnie w sposób władczy (autorytatywny). Czy organy podatkowe lub sądy, powołując się na doświadczenie życiowe, wykazują się wobec tego należytą *ἀρετή*?

Przedstawione poniżej opracowanie ma celu zobrazowanie treści doświadczenia życiowego, na które powołują się organy podatkowe, oraz ocenę tego argumentu pod kątem racjonalności (a zatem rzetelności powoływania się przez organy podatkowe na doświadczenie życiowe). Do analizy wybrano orzeczenia sądów administracyjnych w sprawach, w których organy podatkowe powołały się na doświadczenie życiowe, a odmówiły wiary twierdzeniom podatników bez przeprowadzenia jakiegokolwiek przeciwdowodu (a bywa nawet, że i odmówiły jego przeprowadzenia). Jednym z mechanizmów obiektywizacji prawa jest zasada dwuinstancyjności postępowania, wedle której – w przypadku spraw podatkowych – prawem podatnika jest rozpatrzenie jego sprawy dwukrotnie co do jej istoty przez co do zasady różne organy podatkowe i sądy (co w przypadku wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego [dalej: NSA] stało się po dwakroć – w postępowaniu zarówno podatkowym, jak i sądowno-administracyjnym – wobec czego wszelkie nieprawidłowości w powoływaniu się przez organy podatkowe na doświadczenie życiowe powinny być na tym etapie usunięte).

## 2. QUID FACTI?

Stosowanie prawa, w tym także podatkowego, opiera się na modelu sylogizmu prawniczego, w którego ramach prze-

slankę większą stanowi norma prawna (ustalony stan prawny mający zastosowanie w danej sprawie), a przesłankę mniejszą – stan faktyczny<sup>2</sup>. Omawiane zagadnienie dotyczy ustalenia przesłanki mniejszej.

W panujących współcześnie warunkach skarbowości masowej, w której stosowanie prawa podatkowego powierzono co do zasady w pierwszej kolejności samym podmiotom podatkowym, proces ten w znakomitej większości przypadków musi bowiem najpierw samodzielnie przeprowadzić podmiot podatkowy (pierwotny wymiar podatkowy, niemający urzędowego charakteru). Następnie proces ten może przeprowadzić także organ podatkowy – już na potrzeby wtórnego, kontrolnego i urzędowego wymiaru podatkowego, którym może skorygować błędny lub uzupełnić brakujący wymiar pierwotny. Wskazuje się, że współcześnie tylko około 1% dochodów podatkowych wynika bezpośrednio z działań organów podatkowych<sup>3</sup>. Choć omawiany problem dotyczy postępowania podatkowego, którego przeprowadzenie – jak widać – stanowi raczej wyjątek aniżeli zasadę, to ryzyko uczestniczenia w takim postępowaniu dotyczy każdego podmiotu podatkowego. Wynika z tego norma prakseologiczna, że rozsądny podatnik zgromadzi materiał dowodowy potwierdzający prawidłowość dokonanej przez niego obliczenia podatkowego.

### 2.1. Onus probandi

Przyjęty w Polsce model postępowania podatkowego ma charakter inkwizycyjny. Przynajmniej w teorii to zadaniem organu podatkowego jest całościowe zebranie materiału dowodowego w danej sprawie, a następnie rozpatrzenie go i wyciągnięcie wniosków co do przebiegu stanu faktycznego w danej sprawie (art. 187 i 191 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa<sup>4</sup>).

Po pierwsze, całościowe zebranie materiału dowodowego ma miejsce, gdy udowodniono każdą okoliczność mającą znaczenie dla danej sprawy (tj. przekładającą się na określoną treść rozstrzygnięcia) – z wyjątkiem faktów notoryjnych i (zdaniem niektórych) także faktów bezspornych (co może jednak prowadzić do skutku w postaci ustalenia prawdy formalnej). Po drugie, całościowe zebranie materiału ma miejsce, gdy zebrano wszelkie dowody mogące świadczyć o danej okoliczności relewantnej w danej sprawie, a konieczne do jej udowodnienia w sposób pełny, spójny, logiczny (z jednej strony, nie można więc pomijać dowodów na podstawie antycypowania ich rezultatów, w szczególności w świetle zgromadzonego już materiału dowodowego; z drugiej zaś, nie można wymagać zbierania materiału dowodowego w nieskończoność, konieczne jest zatem przyjęcie progu, po którego przekroczeniu okoliczność uważa się za dostatecznie udowodnioną). Działalność intelektualna do podjęcia na tym etapie obejmuje kwestie:

- 1) jakie okoliczności mają znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy oraz
- 2) jakie dowody należy przeprowadzić celem weryfikacji tych okoliczności.

Powinien tego dokonać organ podatkowy (a bez hipostazowania – pracownik obsługujący go organu, który prowadzi daną sprawę).

*Prima facie* wydawałoby się więc, że na podmiocie podatkowym nie spoczywa żaden ciężar dowodu – ma on prawo

do czynnego udziału w postępowaniu podatkowym, ale nie ma takiego obowiązku. Tak jednak coraz częściej nie jest w niektórych przypadkach *de iure*, a w wielu *de facto*.

Pierwsza okoliczność ma miejsce w kwestiach, w których prawodawca wprost wskaże, w kim spoczywa ciężar dowodu (zob. np. art. 25g ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>5</sup>), albo też posłuży się nieprawidłowym domniemaniem (zob. np. art. 2 ust. 6 ww. ustawy). Postanowienia obu typów stanowią *lex specialis* względem art. 187 o.p. sankcjonującego zasadę inkwizycyjności w polskim postępowaniu podatkowym. Domniemanie właściwie nazywane polega na wnioskowaniu o fakcie nieznanym z faktu znanego (ma więc charakter zdania warunkowego: „jeżeli wystąpi znane A, to domniemywa się nieznanne B”). W domniemaniu niewłaściwym nie występuje element faktu znanego – prawodawca jedynie zastrzega, że w braku ewentualnego przeciwdowodu określoną okoliczność uważa się za udowodnioną (domniemanie ma więc postać zdania kategorycznego: „domniemywa się nieznanne B”). Takie domniemanie nie stanowi w swojej istocie reguły wnioskowania o faktach nieznanym, lecz oznacza nic innego jak odwrócenie ciężaru dowodu (*relevatio ab onere probandi*)<sup>6</sup>. W takim przypadku to strona kwestionująca wystąpienie danej okoliczności musi wskazać odpowiednie dowody.

Problem rozkładu ciężaru dowodu *de facto* wiąże się z okolicznością, że nawet jeżeli prawo nie nakłada żadnego obowiązku w zakresie ciężaru dowodu na podmiot podatkowy, to ma on realny interes w takim przebiegu postępowania podatkowego, które doprowadzi do sformułowania przez organ podatkowy wniosków tożsamy z wnioskami tego podmiotu podatkowego (w przeciwnym razie okaże się, że podmiot ten naruszył prawo podatkowe, za co poniesie odpowiednie konsekwencje).

Rozwinięciem powyższej uwagi jest tzw. uniwersalna zasada rozkładu ciężaru dowodu, która stanowi naturalny wzorzec i nawet jeżeli nie jest wprost wyartykułowana, to jest zakorzeniona w kulturze prawnej i prakseologicznie uzasadniona. Wyraża ją łacińska paremia *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*, w myśl której ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto przeczy. Nie sposób w tym miejscu pominąć teorii normatywnej (niem. *die Normentheorie*) Leo Rosenberga, która oddziałuje na zagadnienie ciężaru dowodu w wielu krajach, także w sprawach podatkowych<sup>7</sup>. W myśl tej teorii rozkład ciężaru dowodu wynika z danej normy prawnej – ta strona, która się na nią powołuje, musi udowodnić wszystkie fakty konieczne do jej zastosowania<sup>8</sup>. W konsekwencji co do zasady na stronie twierdzącej spoczywa ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi dane prawo (fakty prawotwórcze), czyli sfery faktów pozytywnych; na stronie negującej ciąży zaś obowiązek wykazania faktów, które by to prawo modyfikowały, wygaszały (fakty prawoniweczące) bądź tamowały jego wykonanie (fakty prawotamujące), czyli sfery faktów negatywnych<sup>9</sup>. Jeśli przenieś się to na sprawy podatkowe: na organach podatkowych ciąży obowiązek wykazania jedynie faktów pozytywnych, tj. powodujących powstanie określonej należności podatkowej (czyli np. wystąpienie zdarzenia podatkowego); na podmiotach podatkowych ciąży zaś obowiązek wykazania faktów

negatywnych, tj. powodujących niepowstanie określonej należności podatkowej (czyli np. wystąpienie okoliczności uzasadniającej zwolnienie z podatku lub uzyskanie prawa do ulgi podatkowej). W praktyce można znaleźć orzeczenia, w których – mimo panującej w polskim postępowaniu podatkowym zasady inkwizycyjności – to od podmiotu podatkowego wymaga się co najmniej wskazania dowodów na słuszność jego twierdzeń, w szczególności gdy są przedmiotem sporu z organem podatkowym. Brak aktywności dowodowej ze strony podmiotu podatkowego może więc mieć dla niego negatywne konsekwencje.

## 2.2. *Probatio*

Kiedy mowa o dowodach, należy zwrócić także uwagę na kwestię techniczną. Dowodem może być wszystko, co jest prawnie dopuszczalne, a z czego można wnioskować o okolicznościach relewantnych dla danej sprawy (art. 180 § 1 o.p.). Zdanie to niewiele wyjaśnia, dlatego należy zarysować możliwe dowody:

- 1) ze względu na stosunek do okoliczności relewantnej w danej sprawie wyróżnia się:
  - a) dowody bezpośrednie (doświadczenie zmysłowe przeprowadzającego dowód bezpośrednio obejmuje okoliczność, do której dowód ma się odnosić, tzw. *factum probandum*, np. oględziny) oraz
  - b) dowody pośrednie (doświadczenie zmysłowe przeprowadzającego dowód obejmuje okoliczności, dzięki którym można wnioskować o okoliczności, do której dowód ma się odnosić, tzw. *factum probans*, np. przesłuchania stron, zeznania świadków, opinie biegłych, dokumenty, oświadczenia stron, deklaracje, księgi podatkowe, informacje podatkowe, informacje dotyczące strony postępowania itd.).

Dowody pośrednie można dalej ze względu na odległość od okoliczności relewantnej w danej sprawie dzielić na dowody pierwotne, „z pierwszej ręki” (bezpośrednio odnoszące się do tej okoliczności, np. zeznania naocznego świadka, oryginał dokumentu), i pochodne (jedynie pośrednio odnoszące się do tej okoliczności, np. zeznania świadka ze słyszenia, kopia dokumentu);
- 2) ze względu na charakter wyróżnia się:
  - a) dowody rzeczowe (doświadczenie zmysłowe polega na obserwacji cech fizycznych rzeczy, np. oględziny) oraz
  - b) dowody osobowe (doświadczenie zmysłowe polega na pozyskaniu informacji od osoby, np. zeznania, oświadczenia, opinie, dokumenty itd.);
- 3) ze względu na treść wyróżnia się:
  - a) dowody pojęciowe (dowód posiada treść intelektualną, np. zeznania świadków lub treść dokumentu) oraz
  - b) dowody zmysłowe (dowód nie wykracza poza doświadczenie zmysłowe, np. oględziny);
- 4) ze względu na stopień uregulowania wyróżnia się:
  - a) dowody nazwane (wprost wymienione w przepisach, np. dokumenty urzędowe, księgi rachunkowe, zeznania, opinie, przesłuchania, oświadczenia różnych podmiotów, oględziny) oraz
  - b) dowody nienazwane (takie, o których przepisy milczą, np. nagrania, zdjęcia, mapy itd.).

Wśród dowodów nazwanych wyróżnia się dowody ściśle i swobodne – w zależności od tego, czy sposób ich przeprowadzenia jest uregulowany w prawie.

Kiedy mowa o materiale dowodowym, podkreślić należy jego ograniczenia ilościowe i jakościowe, o których często się zapomina. Po pierwsze, jak widać powyżej, rzadko dowód bezpośrednio obejmuje okoliczność mającą znaczenie dla danej sprawy (mowa o oględzinach), a co za tym idzie – należy zidentyfikować dowody, które na tę okoliczność mogą wskazywać pośrednio w sposób pierwotny lub pochodny (co samo w sobie komplikuje już kwestię dowodową). Po drugie, nie na każdą okoliczność można zgromadzić dowód lub też jego zgromadzenie wiązałoby się ze szczególnymi trudnościami, wobec czego byłoby nieproporcjonalne (od organów podatkowych oczekuje się zgromadzenia takich dowodów, jakich można racjonalnie oczekiwać w odniesieniu do danej okoliczności). Dotyczy to licznych okoliczności mogących wystąpić w toku życia codziennego, które nie są przeważnie szeroko dokumentowane (choć potencjalnie mogą mieć później znaczenie w sprawie).

Hipotetyczny przykład: dziecko dostało skarbonkę i przez dzieciństwo odkładało do niej pieniądze, które zgodnie z panującymi obyczajami dostawało w gotówce od członków rodziny przy różnych okazjach (a na przestrzeni lat mogą to być wcale niemałe kwoty, szczególnie w przypadku liczniejszych rodzin). W ramach ćwiczenia intelektualnego należy zadać pytania: w jaki nieogłoszony sposób, tj. za pośrednictwem jakich dowodów innych niż twierdzenia tego dziecka i osób najbliższych, można wykazać tę okoliczność jako wyjaśnienie pochodzenia środków wydobytych po latach z tej skarbonki? Czy nagranie rozbicia skarbonki stanowiłoby jakikolwiek dowód pochodzenia tych środków? Czy nagrania wrzucania środków do skarbonki nie budziłyby wątpliwości? Czy nawet gdyby dziecko to przez lata prowadziło ewidencję, od kogo i ile dostało oraz ile wpłaciło do skarbonki, to ewidencja taka stanowiłaby dowód niepodważalny? Jak udowodnić, że dziecko przez cały ten czas nie podbierało pieniędzy ze skarbonki? To nie są abstrakcyjne pytania (jak *prima facie* mogłoby się wydawać), ale realne problemy, z jakimi trzeba się mierzyć w ramach postępowania podatkowego. Całą tę kwestię można zaś zbyć stwierdzeniem, że zgodnie z doświadczeniem życiowym dzieci nie oszczędzają w systematyczny i długoterminowy sposób, wobec czego przedstawiona sytuacja jest nieprawdopodobna, a twierdzenia o takim właśnie jej przebiegu – niewiarygodne. Biada więc dziecku, które tak by postąpiło. Nie dość, że nie skorzysta z otrzymanych środków pieniężnych, to jeszcze będzie musiało oddać trzy czwarte powstałych w ten sposób oszczędności tytułem podatku od przychodów z nieujawnionych źródeł.

Następnie omówić należy kwestię domniemań (*praesumptio*), które polegają na tym, że z udowodnienia jednego faktu (znanego) wnioskuje się o istnieniu drugiego faktu (domniemanego). Od dowodów pośrednich domniemanie odróżnia okoliczność, że celem dowodu nie jest wykazanie okoliczności głównej, ale okoliczności, z której można wnioskować o okoliczności głównej. Domniemania mogą być faktyczne (zastosowanie danego domniemania nie jest usankcjonowane przez prawo, ale wynikać ma z logicznego rozumowania na podstawie zgromadzonego materiału dowodo-

wego), a mogą też być prawne (zastosowanie danego domniemania jest usankcjonowane przez prawo). Te ostatnie mogą być względne (dopuszczają przeciwdowód) albo bezwzględne (przeprowadzenie przeciwdowodu jest niedopuszczalne). Domniemania faktyczne uzasadnione są brakiem możliwości lub szczególną trudnością przeprowadzenia dowodów na okoliczność główną, niemniej ich zastosowanie budzi kontrowersje – prowadzi bowiem do sytuacji, w której daną okoliczność uważa się za udowodnioną bez odnośnego dowodu, a na podstawie jedynie rozumowania z innych faktów (pojawia się więc kwestia prawidłowości takiego rozumowania).

Należy odróżnić przy tym jakościową różnicę między udowodnieniem a uprawdopodobnieniem określonej okoliczności. W pierwszym wypadku mowa bowiem o wykazaniu dowodów bezpośrednio wskazujących na określony przebieg stanu faktycznego (udowodnienie zmierza do odpowiedzi na pytanie: jak było?). W drugim wypadku dowody wskazują jedynie pośrednio, że określony przebieg stanu faktycznego jest bardziej prawdopodobny niż mniej (uprawdopodobnienie zmierza do odpowiedzi: jak mogło być?). Mowa więc o wykazaniu dowodów jedynie pośrednio odnoszących się do tego stanu faktycznego, na ich podstawie można bowiem wnioskować jedynie o tym, że w puli możliwych stanów faktycznych określona część powinna mieć określony przebieg (w istocie mowa o rachunku prawdopodobieństwa). Wnioskowanie to w żaden sposób nie wskazuje, w której części uniwersum możliwych stanów faktycznych znajduje się ten, który jest przedmiotem danej sprawy<sup>10</sup>.

W kontekście argumentu z doświadczenia życiowego istotne znaczenie ma wzajemna relacja udowadniania i uprawdopodobniania: czy można odmówić wiary dowodom na określoną okoliczność ze względu na niskie prawdopodobieństwo takiego przebiegu stanu faktycznego? Pytanie, czy na potrzeby prawa podatkowego uczestnicy „mniej prawdopodobnych” stanów faktycznych powinni ponosić negatywne konsekwencje uczestnictwa w tego typu zdarzeniach? W ramach prawa podatkowego dochodzi do władczej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych, której dolegliwość ustępuje jedynie ingerencji w ramach prawa karnego. W tym ostatnim usankcjonowana jest zaś zasada domniemania niewinności uzasadniana tym, że „lepiej uniewinnić 100 winnych niż skazać jednego niewinnego”. W prawie podatkowym obowiązuje ma podobna zasada *in dubio pro tributario* (art. 2a o.p.), wedle której wszelkie niedające się wyjaśnić wątpliwości prawne (a zdaniem niektórych także i faktyczne<sup>11</sup>) należy rozstrzygać na korzyść podmiotu podatkowego. Wadliwość tej koncepcji polega na nieostrym charakterze takich „wątpliwości”. System podatkowy wymaga przy tym ważenia sprzecznych dyrektyw wynikających z postulatów sprawiedliwości podatkowej formalnej (wedle której kluczowe postępowanie ma przewidywalność procesu stosowania prawa) i materialnej (wedle której podmioty w podobnej sytuacji powinny ponosić podobny ciężar podatkowy).

### 2.3. Veritas

Tytułem wstępu należy wskazać, że w poznaniu ludzkim wyróżnia się trzy momenty:

- 1) wycinka obserwowanej rzeczywistości,
- 2) doświadczenia zmysłowego na temat tego wycinka,

3) przeżycia intelektualnego na temat tego wycinka na podstawie doświadczenia zmysłowego.

Wynika z tego udział czynnika ludzkiego w konstruowaniu faktów, które wobec tego nigdy nie są „czystymi” (absolutnymi) faktami, lecz zawierają element subiektywnej oceny lub interpretacji (doświadczenia zmysłowe odczytywane są bowiem w określonym, subiektywnym kontekście), a także skażone są ograniczeniami ludzkiej percepcji (wynikającymi np. z odczuwanych dysonansów poznawczych, widzenia tunelowego, myślenia życzeniowego itd.)<sup>12</sup>. Nie oznacza to, że takie skonstruowane „fakty” mogą wobec tego być dowolne (relatywne), ograniczać je powinien bowiem cel ukierunkowany na adekwatne odtworzenie wycinka obserwowanej rzeczywistości (kwestia zgodności z rzeczywistością w praktyce nie jest więc zagadnieniem zero-jedynkowym, lecz raczej stopniowalnym, a skonstruowane „fakty” powinny być w jak największym stopniu z nią zgodne)<sup>13</sup>.

Jeśli chodzi o kwestię dowodową w postępowaniu podatkowym, dopiero po omówionym we wcześniejszym punkcie całościowym zgromadzeniu materiału dowodowego należy przystąpić do jego rozpatrzenia pod kątem, po pierwsze, wiarygodności (mocy dowodowej) poszczególnych dowodów oraz, po drugie, ustalenia stanu faktycznego (tj. uznania określonych okoliczności za dostatecznie udowodnione) na podstawie tych dowodów, które uznano za wiarygodne (należy przy tym odnieść się do całości dowodów, a nie tylko do tych, które potwierdzałyby założoną tezę).

W polskim postępowaniu podatkowym obowiązuje zasada prawdy materialnej, tj. celem organu podatkowego jest ustalenie przebiegu stanu faktycznego w takiej postaci, w jakiej faktycznie miał on miejsce, a nie takiej, jaka wynikałaby np. z twierdzeń stron postępowania (art. 122 o.p.). Przekłada się to na zasadę swobodnej oceny materiału dowodowego, z której wywodzi się, że organ podatkowy nie jest związany określonym dowodem, lecz może oceniać go pod kątem logiki, spójności z całością materiału dowodowego czy też właśnie zgodności z doświadczeniem życiowym<sup>14</sup>. Ocena dowodu przez organ podatkowy ma więc charakter swobodny, ale nie dowolny czy arbitralny. Na marginesie należy zwrócić uwagę na (stanowiące *lex specialis*) elementy formalnej oceny dowodów (np. księgi rachunkowe jako co do zasady dowód tego, co w nich stwierdzono).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 191 o.p., w judykaturze wskazuje się, że jego skuteczność wymaga wykazania, że organy podatkowe uchybiły zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego – tylko te okoliczności można bowiem przeciwstawić uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Niemniej nie wystarczy w tym zakresie krytyka przeprowadzonej przez organy podatkowe oceny wartości czy też interpretacji poszczególnych dowodów. Jak zostanie wykazane to poniżej, zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny materiału dowodowego przez organ podatkowy, w świetle niejasnych granic tej oceny, w praktyce może stanowić wspomniany wcześniej dowód diabelski. W szczególności jeżeli twierdzenia strony uznane zostaną za niewiarygodne w świetle doświadczenia życiowego, a jeszcze bardziej – jeżeli wobec tego w ogóle odmówiono przeprowadzenia dowodów na słuszność tych twierdzeń<sup>15</sup>.

Nie można ponadto pominąć, po pierwsze, problemu fikcji prawnych – w określonych przypadkach organ podatkowy orzeka bowiem nie tyle na podstawie realnie zaistniałego stanu faktycznego, lecz zastępującej go fikcji, do której sformułowania może być uprawniony (warto przypomnieć definicję fikcji prawnej autorstwa Bartolusa de Sassoferrato: *factio est contra veritatem, sed pro veritate habetur*, tłum. własne: fikcją jest to, co choć niezgodne z prawdą, za prawdę jest przyjmowane). Jest to szczególnie doniosłe w kwestii unikania opodatkowania – aby mu przeciwdziałać, (co do zasady) pomija się skutki zachowania stanowiącego takie unikanie (tj. pomija się faktyczny przebieg stanu faktycznego), a skutki prawopodatkowe wywodzi się z hipotetycznego (tj. fikcyjnego) stanu faktycznego, jaki powinien był (w ocenie organu podatkowego) mieć miejsce, gdyby nie doszło do unikania opodatkowania. Oczywiście fikcja prawna *ex necesse* nie może mieć obiektywnego charakteru.

Po drugie, kiedy mowa o prawdzie w postępowaniu dowodowym, nie można pominąć kwestii interpretacji, czyli przypisania określonego znaczenia zdarzeniom, które wystąpiły w rzeczywistości – w szczególności chodzi o przypisanie znaczenia określonemu zachowaniu (dotyczy to wykładni oświadczeń woli). Jest to okoliczność o tyle doniosła, że należy rozróżniać czynności psychofizyczne oraz czynności konwencjonalne. Znaczenie tych pierwszych jest zgodne z ich realnym przebiegiem, znaczenie tych drugich wynika z funkcjonowania w danym społeczeństwie irrealnej reguły sensu, która nadaje określonym zachowaniom określone znaczenie kulturowe (przykładowo zapłata za towar znakami pieniężnymi z czysto psychofizycznej perspektywy jest bezsensowna)<sup>16</sup>. Oznacza to, że aby przypisać określone znaczenie zachowaniu danej osoby, organ podatkowy musi najpierw ustalić właściwą regułę sensu, a następnie ocenić na jej podstawie, jak należy interpretować dane zachowanie (tj. dokonać wartościowania). Co więcej, pojawia się pytanie, czy taka interpretacja ma na celu ustalenie, jak można dane zachowanie interpretować z perspektywy osoby trzeciej (obiektywna wykładnia oświadczeń woli), czy też należy ustalić intencję osoby składającej dane oświadczenie (subiektywna wykładnia oświadczeń woli). Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że o przeżyciach psychicznych można wnioskować tylko pośrednio na podstawie innych okoliczności, w których te przeżycia miałyby się uzewnętrznić (samego przeżycia psychicznego zaobserwować się bowiem nie da), a i samo zachowanie danej osoby można interpretować w różny sposób. Ma to szczególne znaczenie np. w kwestii czynności symulowanych, w których ramach dana osoba próbuje wprowadzić w błąd pozostałe osoby (symuluje dokonanie czynności prawnej), choć w praktyce nie chce dokonać żadnej czynności lub chce dokonać innej czynności (tzw. czynności dyssymulowanej), niż na to wskazywałoby złożone oświadczenie woli. *Ex necesse* interpretacja taka również ma zatem subiektywny charakter. Tym bardziej, im bardziej odchodzi od dosłownego przebiegu danego zdarzenia, a odejść musi, jeżeli przedkładać prawdę materialną nad prawdę formalną.

### 3. ARGUMENTY Z DOŚWIADCZENIA ŻYCIOWEGO

Omawiana koncepcja w praktyce orzeczniczej przyjmuje postać (co do zasady) argumentu z doświadczenia życiowe-

go, na podstawie którego określone twierdzenia uważa się za niewiarygodne (bez względu na ewentualne poparcie dowodami). Poniżej przedstawiono kilka takich argumentów oraz poddano je krytycznej analizie celem oceny sposobu funkcjonowania argumentu z doświadczenia życiowego w szeroko rozumianym postępowaniu podatkowym.

### 3.1. „Zgodnie z doświadczeniem życiowym ludzie nie przechowują tyle gotówki w domu”

Polskie prawo nie nakłada obowiązku wpłacania środków pieniężnych na rachunki w instytucjach finansowych. Niemniej – w ocenie organów podatkowych i sądów administracyjnych – przechowywanie znacznych oszczędności na takich rachunkach jest powszechne, społecznie akceptowalne (w szczególności wśród osób młodych), zgodne z duchem przemian cywilizacyjnych, a także zgodne z zasadami racjonalnego gospodarowania prywatnymi finansami (gotówka – w przeciwieństwie do oprocentowanego pieniądza bankowego – stale traci bowiem na wartości, a także można ją fizycznie utracić), a wobec tego sprzeczne z doświadczeniem życiowym są twierdzenia podmiotów podatkowych o przechowywaniu w domu znacznej ilości gotówki (tj. środków pieniężnych poza szeroko rozumianym systemem finansowym), w szczególności w przypadku osób posiadających odpowiednie rachunki w instytucjach finansowych, jak również osób, które wpłaciły jakieś oszczędności na rachunki prowadzone w instytucjach finansowych (w obu przypadkach: dlaczego osoby te miałyby różnie obchodzić się z różnymi oszczędnościami?)<sup>17</sup>.

Na potrzeby analizy zarysowanego powyżej poglądu należy zwrócić uwagę, że pierwsze dwie okoliczności (powszechność i społeczna akceptowalność) sprowadzają się do istnienia w określonym miejscu i czasie faktu społecznego o charakterze behawioralnym (powszechność zachowania) lub myślowym (społeczna akceptowalność w poszczególnych grupach wiekowych). Fakty takie podlegają weryfikacji na podstawie badań empirycznych (z uwzględnieniem specyfiki faktów myślowych). Organy i sądy nie przytaczają w tym względzie żadnych dowodów, na podstawie których fakty te uważają za udowodnione (ani nie powołują się na ich notoryjność), wobec czego twierdzenia te należy uznać za gołosłowne deklaracje, z którymi nie sposób wejść w merytoryczną polemikę. Ze względu bowiem na brak merytorycznego uzasadnienia mowa jedynie o mniemaniu organu (*δόξα*<sup>18</sup>), a nie faktycznie posiadanej wiedzy (*ἐπιστήμη*<sup>19</sup>) – przeciwstawienie *δόξα-ἐπιστήμη* jest zaś kluczowe celem rozróżnienia „wiedzy potocznej” od wiedzy naukowej (tylko ta druga może mieć w pełni racjonalny charakter). A zatem nawet jeżeli organ podatkowy materialnie ma rację, to formalnie zbyt łatwo dochodzi w tym miejscu do stwierdzenia określonych „faktów”.

Następnie pojawia się pogląd na temat zgodności określonego zachowania z „duchem przemian społecznych”. Możliwość merytorycznego odniesienia się do tego argumentu jest jeszcze mniejsza, gdyż wprowadza on do dyskusji heglowski mistycyzm. Ów „duch przemian społecznych” nie jest bowiem bytem empirycznie weryfikowalnym, a wręcz przeciwnie – jego istnienie należy irracjonalnie założyć przez odwołanie się do takich „metod poznania”, jak intuicja, drżenie, trwoga itd...<sup>20</sup> Czy tego rodzaju spekulacje intelektualne powinny być obecne w rozumowaniu prawniczym? Czy mają

jakikolwiek związek z *ἐπιστήμη*? Znow pod pozorem obiektywnych faktów do głosu dochodzi subiektywne, irracjonalne przekonanie.

Wreszcie czwarty argument, który uwidacznia się w przedstawionym „doświadczeniu życiowym”, odwołuje się do racjonalności postępowania podmiotów podatkowych, czyli opiera się już na wnioskowaniu dedukcyjnym. Co więcej, argument ten uwzględnia też wartościowanie, tj. ocenę, jakie zachowanie jest racjonalne, a jakie nie. Cechą wartościowania jest to, że w jego wyniku nie jest stwierdzony fakt (coś jest obiektywnie racjonalne), lecz formułowana jest subiektywna opinia (coś jest racjonalne w czyjejś ocenie). Dwie osoby mogą zatem takie samo zachowanie ocenić jako racjonalne lub nie.

Kiedy mowa o treści tego argumentu, należy następnie wskazać, że jest wewnętrznie sprzeczny. Oto przechowywanie gotówki ma być nieracjonalne, gdyż wystawia podmiot podatkowy na ryzyko utraty tych środków (a więc generuje ryzyko powstania szkody – *damnum emergens*), a ponadto podmiot ten pozbawia się korzyści w postaci oprocentowania (a więc traci także *lucrum cessans*). Tymczasem, w najprostszym ujęciu, na rynku finansowym spodziewane korzyści są co do zasady wprost proporcjonalne do przyjmowanego ryzyka (inaczej mówiąc, nie ma *lucrum cessans* bez ryzyka *damnum emergens*). Jeśli porówna się potem oferowane oprocentowanie do inflacji, okazuje się, że poniżej pewnego progu ryzyka środki pieniężne wciąż tracą na wartości. Nie jest zatem tak, że korzystanie z rachunków bankowych czy lokat chroni środki pieniężne przed utratą wartości, a jedynie pozwala zmniejszyć straty. Co więcej, należy zwrócić uwagę na zmianę płynności środków pieniężnych – gotówka jest dostępna nawet nie na każde żądanie, ale po prostu od ręki, a nie każdy instrument finansowy cechuje się taką dostępnością. Oznacza to, że w niektórych przypadkach w zamian za niewygórowane wynagrodzenie płaci się przynajmniej czasową utratą lub ograniczeniem dostępności środków.

Powyższe oznacza, że jeśli podmiot podatkowy powierza swoje środki finansowe pośrednikowi finansowemu, jedynie konwertuje ryzyko z ryzyka fizycznej kradzieży na ryzyko utraty (lub też ograniczenia dostępu) w inny sposób. Należy przy tym zwrócić uwagę, że na rynku finansowym spotykają się osoby posiadające nadwyżkę kapitału z osobami, które tego kapitału potrzebują, a w tym kontakcie uczestniczą pośrednicy finansowi. I tak złożone u takich pośredników środki pieniężne stanowią np. tzw. bazę kredytową, z której banki udzielają kredytów. Mechanizm kreacji pieniądza bankowego sprowadza się zaś do wielokrotnego pożyczania tych samych pieniędzy różnym osobom. W efekcie system finansowy przypomina grę znaną z wesel, w której uczestnicy krążą wokół krzesel, a gdy dostaną sygnał, by usiąść, okazuje się, że nie dla każdego jest miejsce. Dokładnie na tym polega kryzys finansowy. Jeżeli zbyt wiele osób zechce na raz usiąść (podjąć środki powierzone pośrednikowi finansowemu), to pośrednik finansowy najpierw zacznie zużywać swoje rezerwy finansowe (do czego odnoszą się wymogi kapitałowe wprowadzane w następstwie kryzysów<sup>21</sup>). Gdy ich zabraknie – wystąpi pierwszy etap, czyli kryzys płynności, pośrednik zacznie więc wyprzedawać swoje aktywa (poniżej ich wartości, znalezienie kupca wymaga bowiem umożliwienia mu zarobku), aż w pewnym momencie nastąpi drugi etap,

czyli kryzys wypłacalności, kiedy zobowiązania pośrednika przewyższą środki finansowe, z których jest w stanie je zaspokoić. A więc – jak w przytoczonym przykładzie – nie dla wszystkich znajdzie się krzesło<sup>22</sup>. Wpływ kryzysu na podmioty podatkowe jest uzależniony od wydajności mechanizmów gwarancyjnych, której nie należy przeceniać (ktoś musi bowiem ostatecznie stracić, czyli dla kogoś musi zabraknąć krzesła, pytanie tylko – dla kogo). Kryzys nie stanowi więc patologii systemu finansowego, lecz jest wpisany w jego fizjologię i stanowi korelat irracjonalności zachowań uczestników rynku finansowego, których nie da się w 100% przewidzieć.

Co więcej, system finansowy co do zasady podlega cyfryzacji. Nie jest więc nie do pomyślenia awaria lub inna przeszkoda techniczna, powodująca, że osoba, która powierzyła swoje środki pieniężne pośrednikowi finansowemu, nie będzie mogła uzyskać dostępu do tych środków<sup>23</sup>. Takie ograniczenie może wynikać z żądania organu podatkowego<sup>24</sup>. Szczególnie wziąć pod uwagę należy ryzyko wystąpienia sytuacji kryzysowych. Tak jak zaleca się, żeby rozsądny człowiek miał stale gotowy tzw. plecak przetrwania (na zasadzie „wstać i wyjść”), tak samo zaleca się, żeby posiadać co najmniej kilkumiesięczny zapas gotówki – „na wszelki wypadek”<sup>25</sup>. Oczywiście ocena, czy ten zapas gotówki powinien być półroczny, czy kilkudniowy, ma arbitralny charakter – na pewno zapas półroczny da podmiotowi podatkowemu większe możliwości działania w sytuacji kryzysowej niż zapas jednodniowy lub jego całkowity brak. Czy nawet jeżeli przyjąć, że większość ludzi nie praktykuje tych zasad, to uznać należy, że właśnie ich nierespektowanie jest racjonalne?

Jedną z podstawowych zasad racjonalnej gospodarki finansowej postuluje dywersyfikację ryzyka w myśl zasady „nie wkłada się wszystkich jajek do jednego koszyka”. System finansowy jest jednym z takich koszyków, który (jak jedynie zarysowano powyżej) nie jest pozbawiony czynników ryzyka zarówno co do istoty, jak i co do sposobu jego funkcjonowania. Co więcej, strategie zarządzania ryzykiem są różne (mniej lub bardziej agresywne), tak jak różna jest tolerancja na ryzyko. Dlaczego więc organy podatkowe chcą decydować za ludzi, które z tych zachowań są racjonalne (a dalej: wiarygodne), a które nie?

Warto porównać dwa wyroki. W wyroku z dnia 18 października 2011 r.<sup>26</sup> NSA przyjął zasadę, że gdyby podmiot podatkowy posiadał oszczędności, to by je wpłacił na rachunek bankowy, a skoro nie wpłacił, to nie jest wiarygodne, aby je miał<sup>27</sup>. Z kolei WSA w Gdańsku w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r.<sup>28</sup> przyjął na odwrót – skoro podatnik wpłacił na rachunek określoną kwotę, to znaczy, że jest niewiarygodne, aby miał do dyspozycji więcej środków pieniężnych (względnie, że część środków traktował inaczej niż pozostałe).

Tyle w przedmiocie faktów, do których odwołuje się organ podatkowy – przejść należy do zasady rozumowania. W jaki sposób przytoczone powyżej okoliczności są relewantne dla oceny zgromadzonego materiału dowodowego? Otóż organ podatkowy rekonstruuje określony wzorzec postępowania (deskryptywną normę społeczną – „ludzie tak postępują”) mający znajdować uzasadnienie w świetle doświadczenia życiowego (tj. właśnie na gruncie przytoczonych wyżej „faktów”) i na tej podstawie za niewiarygodne uznaje dowody na

odmienny od tego wzorca przebieg stanu faktycznego (nie tylko odmawia wiary oświadczeniom podmiotów podatkowych, ale bywa, że także i dokumentom). Wnioskowanie to obarczone jest kilkoma błędami. Pierwszy dotyczy wyprowadzenia „obiektywnej” normy społecznej z subiektywnego przeświadczenia organu podatkowego, w tym wartościujących opinii organu (co już wskazano powyżej); drugi – uwzględnienia przesłanki entymematycznej przy ocenie wiarygodności dowodów zgłaszanych przez podmiot podatkowy. Ową niewysłowioną przesłanką jest założenie, że podmiot podatkowy postępuje w sposób zgodny ze zrekonstruowaną przez organ podatkowy normą społeczną (de facto organ podatkowy konstruuje w tym miejscu także normę społeczną w ujęciu normatywnym, w myśl której podmiot podatkowy powinien się zachować konformistycznie, tj. zgodnie z tym, jak zachowywać się mają inni ludzie). Gdyby tak było – wszelka indywidualność wśród ludzi przestałaby istnieć. Nawet zatem ustalenie obiektywnego wzorca postępowania nic nie mówiłoby na temat przebiegu konkretnego stanu faktycznego, gdyż nie wyjaśnia relacji zachowania danego podmiotu podatkowego do jakiegokolwiek wzorca mającego funkcjonować w społeczeństwie.

Gdyby zaś przyjąć, że argument z doświadczenia życiowego ma postać argumentu z prawdopodobieństwa („skoro ludzie przeważnie zachowują się w określony sposób, to prawdopodobne jest, że i podmiot podatkowy tak uczynił”), to wciąż pozostaje problem, czy można odstąpić od udowodnienia określonej okoliczności (tj. w obecności twierdzeń podmiotu podatkowego) na rzecz jej uprawdopodobnienia (abstrahującego od okoliczności dotyczących tego podmiotu).

Dlaczego posiadanie znacznej ilości gotówki jest solą w oku organów podatkowych? Należy zaobserwować, że środki finansowe wprowadzone do systemu pośrednictwa finansowego są dla organu podatkowego „widoczne”, podczas gdy gotówka istnieje całkowicie poza jego kontrolą. Stąd w ramach działań uszczelniających system podatkowy postuluje się rozwiązania zwiększające inkwizycyjność organów podatkowych. Relacja tych uprawnień do prawa do prywatności pozostaje kwestią otwartą. Sceptycznie należy natomiast podejść do skuteczności takich rozwiązań, a w tym miejscu wypada zacytować prof. Romana Rybarskiego (uwagi pozostają aktualne po dziś dzień): „Ustawę o podatku dochodowym krytykowano nieraz, jako nazbyt inkwizycyjną. Ale ordynacja podatkowa poszła o wiele dalej w tej inkwizycyjności. [...] Uprawnienia władz z tytułu ustawy o podatku dochodowym były bardzo rozległe. Nie zawsze władze korzystały z nich w całej pełni. Czasami trzeba było wydawać uspokajające okólniki, w których ministerium jak np. w stosunku do instytucji kredytowych, rezygnowało z korzystania z tych uprawnień. Czy ich rozszerzenie w ordynacji podatkowej wpłynie dodatnio na życie gospodarcze? Zwolennicy ostrych rygorów wskazują nieraz na niski poziom moralności podatkowej. Poziom ten istotnie nie jest wysoki, natrafia się na sporo oszustw podatkowych. Zachodzi jednak wątpliwość, czy na obranej drodze tę moralność się poprawi. Zachodzi obawa, że te przepisy w dzisiejszych warunkach i przewidziane przez ordynację sankcje karne mogą w praktyce okazać się dość zawodne. Zaostrzenie inkwizycyjności w systemie podatkowym nie podniesie moralności podatkowej i nie pomnoży na trwałe dochodów skarbu”<sup>29</sup>.

Jak zatem widać, będące wyrazem nadmiernego fiskalizmu zwiększanie inkwizycyjności (a podobnie i przerzucanie ciężaru dowodu *de iure* czy *de facto*) nie wyeliminuje przyczyn unikania czy uchylania się od opodatkowania, za to może postawić w beznadziejnej sytuacji podmioty podatkowe.

### 3.2. „Zgodnie z doświadczeniem życiowym ludzie tyle nie oszczędzają”

Doświadczenie życiowe organów podatkowych wskazuje także, że ludzie po to zarabiają pieniądze, aby je przede wszystkim wydawać, a zatem sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest oszczędzanie w zbyt dużym stopniu. Nie wystarczy więc przedstawić źródła przychodów, trzeba również wykazać, że stopień, w jakim przychody z tego źródła miałyby zostać zaoszczędzone, odpowiada doświadczeniu życiowemu organu podatkowego, nadmierne zaciskanie pasa jest bowiem niewiarygodne. Pogląd ten można przekonwertować także na taki, wedle którego doświadczenie życiowe organów podatkowych samo z siebie określa minimalną kwotę wydatków, które dany podmiot musi ponosić w ramach swojego funkcjonowania<sup>30</sup>.

Oczywiście nie jest możliwe zaoszczędzenie kwoty przekraczającej uzyskane przychody (w tym nawet w postaci odsetek lub innych wypłat z tytułu instrumentów finansowych, z których skorzystał dany podmiot podatkowy, obracając danym przychodem), niemniej to, jaka część tych przychodów mogła zostać zaoszczędzona, jest pytaniem, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Człowiek może bowiem zacisnąć pasa i oszczędzać, a w ramach tego oszczędzania zdobyć się na różne poświęcenia i wyrzeczenia – wszystko zależy od celu, motywacji i siły woli. Nie jest więc możliwe wskazanie minimalnej kwoty, jaką bezdyskusyjnie musiał wydać, aby podtrzymać swoje funkcje życiowe. Jak wykazać, że nie wydaje się pieniędzy? W szczególności, jeżeli ktoś nie chce (a nie ma takiego obowiązku) korzystać z rachunku bankowego? Zresztą czy niewydawanie środków w rachunku bankowego nie świadczy o ukrytym źródle przychodów (no bo z czegoś dany podmiot musi żyć)?

Organy podatkowe wychodzą z założenia, że osoba fizyczna musi wydawać zarabiane pieniądze na swoje potrzeby, wobec czego zbyt wysoka stopa oszczędności jest niewiarygodna. Ci, którzy potrafią zacisnąć pasa za bardzo, tracą zatem dwa razy: raz, bo odmawiają sobie określonych przyjemności czy potrzeb, a drugi raz – kiedy muszą zapłacić podatek od osiągniętych w ten sposób niewiarygodnych oszczędności (*carpe diem!*). Zwrócić przy tym należy uwagę, że w związku z inflacją percepcja realnej wartości określonej kwoty pieniężnej może odbiegać od jej realnej wartości (przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1995 r. wynosiło 702,62 zł, w 2023 r. już 7155,48 zł<sup>31</sup> – zaoszczędzenie 200,00 zł w obu tych latach stanowi więc zupełnie inny wysiłek finansowy). Należy mieć na względzie tę okoliczność, gdy ocenia się wiarygodność określonej kwoty oszczędności na przestrzeni lat.

Znów organy podatkowe mogą się posługiwać w analizowanej kwestii jakimś obiektywnym wzorcem, którego przestrzeganie imputują podmiotowi podatkowemu. W kwestii wydatków mogą to być dane statystyczne, co jest aprobowane przez sądy administracyjne. Problemem nie jest

sytuacja, w której organ jest w stanie wykazać określoną kwotę wydatków, które zostały poniesione przez dany podmiot podatkowy; problem zaczyna się wtedy, gdy organ podatkowy wykazuje kwotę wydatków, jakie podmiot podatkowy powinien był w ocenie organu ponieść, na co organ nie ma żadnych konkretnych (tj. dotyczących danego podmiotu) dowodów, a ma jedynie własną, subiektywną ocenę lub co najwyżej ogólne dane (np. wynikające ze statystyki – należy podkreślić, że jej wartość merytoryczna zależy od często pomijanej metodologii, a którą trzeba rozumieć, aby nie wyciągnąć pochopnych wniosków na gruncie danych statystycznych). Czy podmiot podatkowy ma obowiązek ponosić wydatki na swoje utrzymanie co najmniej na poziomie przeciętnych wydatków w danym społeczeństwie? Dlaczego ma być karany za ponadprzeciętną gospodarność? Wraca w tym miejscu problem relacji uprawdopodobnienia do udowodnienia.

## 4. WNIOSKI

Przedstawiona powyżej krytyczna analiza stosowania w praktyce polskiego prawa podatkowego argumentu z doświadczenia życiowego dowodzi, że jest to w istocie intelektualny wytrych, za pomocą którego organ podatkowy może w zasadzie w dowolny sposób stwierdzić, iż w jego ocenie stan faktyczny powinien był przebiegać inaczej, niż twierdzi np. podmiot podatkowy, co w praktyce zwalnia organ podatkowy z obowiązku ustalenia faktycznego przebiegu stanu faktycznego (organ tym samym obchodzi zasadę inkwizycyjności). Zgodność takiego zachowania z zasadą prawdy materialnej budzi poważne zastrzeżenia, argument taki bowiem nie ma postaci racjonalnego aktu wiedzy (opartego na rzetelnych informacjach dotyczących danego stanu faktycznego – *ἐπιστήμη*), lecz ma postać irracjonalnego aktu wiary (opartego na subiektywnym mniemaniu organu stosującego prawo podatkowe – *δόξα*). Należy podkreślić, że doświadczenie życiowe organu podatkowego nie tyle uzupełnia materiał dowodowy w sprawie, ile służy do jego walidacji, wobec czego organ podatkowy może uznać określony dowód za niewiarygodny z tego tylko tytułu, że jest niezgodny z jego „doświadczeniem życiowym”. W konsekwencji dochodzi do powstania kafkowskiej w swej istocie sytuacji, w której to organ podatkowy powie podmiotowi podatkowemu, jakie są fakty, które tego podmiotu dotyczą, a uczyni to nie na podstawie zebranych dowodów, ale swojego przekonania.

Jednocześnie wnioskowanie z doświadczenia życiowego jest zagadnieniem mało zbadanym w nauce prawa podatkowego, wobec czego jego stosowanie nie jest intelektualnie uporządkowane. Jak wskazano powyżej, wnioskowania te oparte są zazwyczaj na gołosłownym empiryzmie, irracjonalnym mistycyzmie lub dyskusyjnych dedukcjach. Wśród tych ostatnich uwagę należy zwrócić na występowanie fałszywych przesłanek entymematycznych, np. takich, wedle których podmiot podatkowy ma się zachowywać dokładnie tak samo jak inne podmioty podatkowe (co w istocie neguje wszelką indywidualność wśród ludzi i odbiera swobodę prowadzenia własnych spraw życiowych, tj. osobistą wolność). Jak wskazano w tytule, doświadczenie to niejednokrotnie stanowi więc „pochwałę głupoty”, gdyż niejednokrotnie za wzór, którego przestrzeganie imputuje podmiotom podatkowym, przyjmuje



zachowania ludzi, które nie muszą się odznaczać wiedzą czy roztropnością (niewiarygodna jest więc dywersyfikacja ryzyka w zarządzaniu zasobami finansowymi, niewiarygodne jest też nadmierne oszczędzanie itd.).

Ponadto należy zwrócić uwagę na występowanie w tym wnioskowaniu wartościowania. Tymczasem to, co jest racjonalne w ocenie organu podatkowego, nie musi być racjonalne w ocenie podmiotu podatkowego. Organ, oceniając zachowanie danego podmiotu za nieracjonalne lub w inny sposób wskazując, jak powinien być się zachować, w istocie za obiektywny fakt przyjmuje swoją subiektywną opinię. Najlepszy przykład stanowią stwierdzenia, że gdyby podmiot podatkowy pieniądze miał, to by je wpłacił na rachunek, a skoro ich nie wpłacił, to niewiarygodne jest, aby je miał. W istocie wnioskowanie z doświadczenia życiowego ma więc całkowicie dowolny charakter, a tym samym stoi w sprzeczności z zasadą swobodnej (ale właśnie nie dowolnej) oceny dowodów.

Podmioty podatkowe mają jedynie czysto teoretyczną możliwość podnoszenia zarzutów co do przekroczenia przez organy podatkowe granic swobodnej oceny dowodów. W praktyce oczekuje się od nich dowodu diabelskiego (stąd „młot na podatników” w tytule opracowania). Kontrargumenty wobec argumentu z doświadczenia życiowego traktowane są bowiem jako zwykła polemika z organem podatkowym, a nie wykazywanie nieprawidłowości jego rozumowania, co nie jest w ocenie sądów administracyjnych wystarczające do skutecznego podniesienia tego argumentu (a co byłoby według tych sądów wystarczające w tym zakresie?). Jednocześnie wykroczenie poza taką polemikę wymagałoby od podmiotów podatkowych gromadzenia materiału dowodowego w sposób nieproporcjonalny i nie zawsze w ogóle możliwy ze względu na specyfikę kwestii dowodowej.

Obecny w doktrynie pogląd o zastosowaniu zasady *in dubio pro tributario* nie tylko do niedających się usunąć wątpliwości co do treści normy prawnej, ale również do okoliczności faktycznych nie stanowi adekwatnej odpowiedzi na przedstawiony problem. W przypadku argumentu z doświadczenia życiowego organ podatkowy nie ma bowiem żadnych wątpliwości – ma własną opinię na temat tego, jak powinien być przebiegać stan faktyczny, co pozwala mu uznać twierdzenia podmiotu podatkowego za niewiarygodne.

Podsumowując, problem argumentu z doświadczenia życiowego obrazuje problem podstawowy dotyczący prawa, a związaną właśnie ze wspomnianą we wstępie ograniczonością możliwości ludzkich. W konsekwencji w systemie prawnym należy rozstrzygnąć kwestię, czy ma on być oparty na:

- 1) tzw. metodzie formalnej (i przyjmując tym samym wszelkie wynaturzenia wynikające z możliwości nadużywania formy prawnej, jak i nieadekwatności takiej abstrakcyjnie określonej formy do okoliczności każdego konkretnego przypadku, ale w zamian cieszyć się obiektywnością i przewidywalnością stosowania prawa), czy też na
- 2) tzw. metodzie materialnej (i przyjmując tym samym wszelkie wynaturzenia wynikające z subiektywnego w swej istocie ustalania przez organ podatkowy „faktycznego” przebiegu zdarzeń i dostosowywania do niego skutków prawnych, ale w zamian cieszyć się większą adekwatnością stosowania abstrakcyjnego prawa do konkretnych stanów faktycznych).

wania abstrakcyjnego prawa do konkretnych stanów faktycznych).

Jak widać, nie ma dobrych rozwiązań. Przy wyborze jednego z nich kluczowe jest pozostawienie świadomym jego niedomagań, aby dzięki tej świadomości następnie minimalizować negatywne konsekwencje tych wad. Argument z doświadczenia życiowego wpisuje się w metodę materialną, a zatem jego podstawową wadą jest ryzyko odejścia od przewidywalności prawa i obiektywnych faktów na rzecz subiektywnej oceny organu podatkowego. Kiedy ma się tę świadomość, należy wprowadzić odpowiednie gwarancje prawne, zabezpieczające podmioty podatkowe przed dowolnością tych ocen. Trzeba jednak pamiętać, że ostateczną i jedyną zewnętrzną względem systemu prawnego gwarancją prawną jest postawa osób stosujących to prawo (*ἀρετή*).

#### Przypisy

- <sup>1</sup> Z gr. *areté* – doskonałość, cnota, dzielność.
- <sup>2</sup> A. Cicognani, *Le fonti dell'obbligazione tributaria*, Padova 1977, s. 4 i nast.
- <sup>3</sup> M. Niesiołowska, *Dlaczego nie płacimy podatków? Psychologiczna analiza uchylania się od opodatkowania*, Warszawa 2013, s. 26.
- <sup>4</sup> Tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm., dalej: o.p.
- <sup>5</sup> Tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 226 ze zm., dalej: ustawa z dnia 26 lipca 1991 r.
- <sup>6</sup> M. Pugliese, *Istituzioni di diritto finanziario*, Padova 1937, s. 161.
- <sup>7</sup> M. Rodríguez-Bereijo León, *Questionnaire „The burden of proof in tax matters” – Spain*, Konferencja EATLP, Ateny 2011, [www.eatlp.org](http://www.eatlp.org), dostęp: 1.03.2018; N. de Oliveira Garcia, J. Almeida Fernandes, *Questionnaire „The burden of proof in tax matters” – Portugal*, Konferencja EATLP, Ateny 2011, [www.eatlp.org](http://www.eatlp.org), dostęp: 1.03.2018.
- <sup>8</sup> F. Gräber i in., *Finanzgerichtsordnung mit Nebengesetzen. Kommentar*, München 2015, komentarz do § 96, pkt 181.
- <sup>9</sup> Por. art. 2697 Regio decreto 16 marzo 1942, n. 262. Approvazione del testo del Codice civile (włoski kodeks cywilny; Gazzetta Ufficiale – Serie Generale n. 79 del 04-04-1942); art. 217 Ley 1/2000, de 7 de enero, de Enjuiciamiento Civil (hiszpańska ustawa o postępowaniu cywilnym; Boletín Oficial del Estado núm. 7, de 08/01/2000), a także wyrok Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 332/07, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia2/ii%20csk%20332-07-1.pdf>, dostęp: 7.08.2024.
- <sup>10</sup> Co najlepiej obrazują wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej: WSA) w Poznaniu z dnia 2 marca 2022 r. (I SA/Po 607/21 [orzeczenie prawomocne], <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/BEB090638F>, dostęp: 7.08.2024; I SA/Po 606/21 [orzeczenie prawomocne], <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/58936AE443>, dostęp: 7.08.2024). W obu przychylnono się do stanowiska, że „to organ podatkowy powinien udowodnić dane źródło pochodzenia gotówki, a nie stosować ogólnego domniemania, że jeżeli nie można wykluczyć, że konkretna wpłata dotyczyła niezaewidencjonowanych przychodów z działalności stomatologicznej, to należy uznać taki fakt za udowodniony” (tamże).
- <sup>11</sup> Zob. np. wyrok NSA z dnia 22 lutego 2011 r., II FSK 223/10, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/1293269447>, dostęp: 7.08.2024, a także *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. S. Babiarz, Warszawa 2024, pkt 4 komentarza do art. 2a.
- <sup>12</sup> M. Heller, *Filozofia nauki*, Kraków 2016, s. 51 i nast.; J.M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1992, s. 17-19.
- <sup>13</sup> A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2008, s. 306 i nast.
- <sup>14</sup> *Ordynacja...*, red. S. Babiarz, dz. cyt., pkt 1 komentarza do art. 191.
- <sup>15</sup> Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 15 listopada 2012 r., I SA/Go 671/12 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/24F691ADDA>, dostęp: 7.08.2024.
- <sup>16</sup> Podział w części zaczerpnięty z poglądów Nicolai Hartmanna, który do kategorii bytów realnych zaliczał to, co istnieje materialnie lub przynajmniej czasowo (byty tego typu mają jednostkowy charakter, a kiedy trwają w czasoprzestrzeni, ulegają nieustannym przekształceniom zgodnie z ich właściwymi fazami istnienia; wszystkie byty realne trwają w czasie, ale tylko niektóre w przestrzeni). Wyróżniał

też były irrealne (były tego rodzaju mogą się pojawić lub zniknąć w określonym momencie historii, ale w przeciwieństwie do bytów realnych nie podlegają naturalnym przekształceniom w czasie, w ich istotę nie jest bowiem wpisana fazowość istnienia – mowa o wytworach kultury). Zob. N. Hartmann, *Nowe drogi ontologii*, Warszawa 1998.

<sup>17</sup> M.in. wyroki:

- 1) NSA z dnia 28 lutego 1997 r., I SA/Wr 291/96, niepubl.;
- 2) WSA w Opolu z dnia 5 grudnia 2008 r., I SA/Op 330/08 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2E3142DD99>, dostęp: 7.08.2024;
- 3) WSA w Opolu z dnia 7 listopada 2012 r., I SA/Op 300/12 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/4CB30E6186>, dostęp: 7.08.2024;
- 4) NSA z dnia 31 maja 2018 r., II FSK 1230/15, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/236606E4D3>, dostęp: 7.08.2024;
- 5) WSA w Gdańsku z dnia 3 stycznia 2018 r., I SA/Gd 1034/17 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D6537FF14E>, dostęp: 7.08.2024;
- 6) WSA w Łodzi z dnia 28 lutego 2018 r., I SA/Ld 62/18 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D33B908987>, dostęp: 7.08.2024;
- 7) WSA w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2019 r., I SA/Gd 1098/18 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E31982BC27>, dostęp: 7.08.2024;
- 8) WSA w Olsztynie z dnia 7 października 2021 r., I SA/OI 444/21 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/840B2FDB43>, dostęp: 7.08.2024.

<sup>18</sup> Z gr. doksa.

<sup>19</sup> Z gr. episteme.

<sup>20</sup> J.M. Bocheński, *Sto zabobonów*, Paryż 1986, s. 44, 52, 68 i 69.

<sup>21</sup> W szczególności zob. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012, Dz. Urz. UE L 176 z 27.06.2013, s. 1.

<sup>22</sup> Ch.W. Calomiris, S.H. Haber, *Fragile by Design: The Political Origins of Banking Crises and Scarce Credit*, Princeton University Press 2014.

<sup>23</sup> Zob. np. B. Szafranski, *Awarie w systemach informatycznych banków – jakie są przyczyny?*, opubl. 24.01.2019, <https://bank.pl/awarie-w-systemach-informatycznych-bankow-jakie-sa-przyczyny/>, dostęp: 21.07.2024.

<sup>24</sup> Zob. art. 119zv § 1 o.p.

<sup>25</sup> Zob. m.in. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, *Bądź gotowy! Poradnik na czas kryzysu i wojny*, Warszawa 2022.

<sup>26</sup> II FSK 1358/10, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/40F752EA26>, dostęp: 7.08.2024.

<sup>27</sup> To samo w wyroku NSA z dnia 18 października 2011 r., II FSK 1112/10, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/0049EBBC3D>, dostęp: 7.08.2024.

<sup>28</sup> I SA/Gd 164/09 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/7A111C0A0A>, dostęp: 8.08.2024.

<sup>29</sup> R. Rybarski, *O nowej ordynacji podatkowej*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 137, s. 28

<sup>30</sup> Np. wyroki:

- 1) WSA w Warszawie z dnia 9 marca 2010 r., III SA/Wa 1674/09 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E2B41C52A3>, dostęp: 8.08.2024;
- 2) WSA w Gdańsku z dnia 11 lutego 2010 r., I SA/Gd 831/09 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D0AB31485A>, dostęp: 8.08.2024;
- 3) WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 27 czerwca 2012 r., I SA/Go 184/12 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/EDE31AF2BB>, dostęp: 8.08.2024;
- 4) WSA w Bydgoszczy z dnia 4 czerwca 2013 r., I SA/Bd 178/13 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/9F7C40BFB0>, dostęp: 8.08.2024;
- 5) WSA z dnia 6 kwietnia 2018 r., II FSK 822/16, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/A464BA7DE9>, dostęp: 8.08.2024.

<sup>31</sup> Zakład Ubezpieczeń Społecznych, *Przeciętne wynagrodzenie od 1950 r.*, opubl. 10.02.2023, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp: 21.07.2024.

## Bibliografia

### Literatura

- Bocheński J.M., *Sto zabobonów*, Paryż 1986.
- Bocheński J.M., *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1992.
- Calomiris Ch.W., Haber S.H., *Fragile by Design: The Political Origins of Banking Crises and Scarce Credit*, Princeton University Press 2014.
- Cicognani A., *Le fonti dell'obbligazione tributaria*, Padova 1977.
- de Oliveira Garcia N., Almeida Fernandes J., *Questionnaire „The burden of proof in tax matters” – Portugal*, Konferencja EATLP, Ateny 2011, [www.eatlp.org](http://www.eatlp.org), dostęp: 1.03.2018.
- Gräber F. i in., *Finanzgerichtsordnung mit Nebengesetzen. Kommentar*, München 2015.
- Grobler A., *Metodologia nauk*, Kraków 2008.
- Hartmann N., *Nowe drogi ontologii*, Warszawa 1998.
- Heller M., *Filozofia nauki*, Kraków 2016.
- Niesiołowska M., *Dlaczego nie płacimy podatków? Psychologiczna analiza uchylania się od opodatkowania*, Warszawa 2013.
- Ordynacja podatkowa. Komentarz, red. S. Babiarz, Warszawa 2024.
- Pugliese M., *Istituzioni di diritto finanziario*, Padova 1937.
- Rodríguez-Bereijo León M., *Questionnaire „The burden of proof in tax matters” – Spain*, Konferencja EATLP, Ateny 2011, [www.eatlp.org](http://www.eatlp.org), dostęp: 1.03.2018.
- Rybarski R., *O nowej ordynacji podatkowej*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 137.
- Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, *Bądź gotowy! Poradnik na czas kryzysu i wojny*, Warszawa 2022.

### Źródła internetowe

- Szafranski B., *Awarie w systemach informatycznych banków – jakie są przyczyny?*, opubl. 24.01.2019, <https://bank.pl/awarie-w-systemach-informatycznych-bankow-jakie-sa-przyczyny/>, dostęp: 21.07.2024.
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych, *Przeciętne wynagrodzenie od 1950 r.*, opubl. 10.02.2023, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp: 21.07.2024.

### Akty prawne

- Ley 1/2000, de 7 de enero, de Enjuiciamiento Civil, Boletín Oficial del Estado núm. 7, de 08/01/2000.
- Regio decreto 16 marzo 1942, n. 262. Approvazione del testo del Codice civile, Gazzetta Ufficiale – Serie Generale n. 79 del 04-04-1942.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012, Dz. Urz. UE L 176 z 27.06.2013, s. 1.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 226 ze zm.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm.

### Orzecnictwo

- Wyrok NSA z dnia 6 kwietnia 2018 r., II FSK 822/16, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/A464BA7DE9>, dostęp: 8.08.2024.
- Wyrok NSA z dnia 18 października 2011 r., II FSK 1112/10, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/0049EBBC3D>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok NSA z dnia 18 października 2011 r., II FSK 1358/10, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/40F752EA26>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok NSA z dnia 22 lutego 2011 r., II FSK 223/10, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/1293269447>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok NSA z dnia 28 lutego 1997 r., I SA/Wr 291/96, niepubl.
- Wyrok NSA z dnia 31 maja 2018 r., II FSK 1230/15, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/236606E4D3>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 332/07, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia/ii%20csk%20332-07-1.pdf>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 4 czerwca 2013 r., I SA/Bd 178/13 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/9F7C40BFB0>, dostęp: 8.08.2024.
- Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 3 stycznia 2018 r., I SA/Gd 1034/17 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D6537FF14E>, dostęp: 7.08.2024.

- Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 11 lutego 2010 r., I SA/Gd 831/09 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D0AB31485A>, dostęp: 8.08.2024.
- Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 listopada 2009 r., I SA/Gd 164/09 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/7A111C0A0A>, dostęp: 8.08.2024.
- Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2019 r., I SA/Gd 1098/18 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E31982BC27>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 15 listopada 2012 r., I SA/Go 671/12 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/24F691ADDA>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 27 czerwca 2012 r., I SA/Go 184/12 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/EDE31AF2BB>, dostęp: 8.08.2024.
- Wyrok WSA w Łodzi z dnia 28 lutego 2018 r., I SA/Łd 62/18 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D33B908987>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Olsztynie z dnia 7 października 2021 r., I SA/OI 444/21 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/840B-2FDB43>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Opolu z dnia 5 grudnia 2008 r., I SA/Op 330/08 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2E3142DD99>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Opolu z dnia 7 listopada 2012 r., I SA/Op 300/12 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/4CB30E6186>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 2 marca 2022 r., I SA/Po 606/21 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/58936AE443>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 2 marca 2022 r., I SA/Po 607/21 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/BEB090638F>, dostęp: 7.08.2024.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 marca 2010 r., III SA/Wa 1674/09 (orzeczenie prawomocne), <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E2B-41C52A3>, dostęp: 8.08.2024.